

Leszek Sługocki

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1992 r. III KRN 164

Palestra 37/9-10(429-430), 143-147

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1992 r.

III KRN 164/92*

Teza głosowanego wyroku brzmi: **Sprawca skazany przy zastosowaniu art. 61 k.k. nie jest sprawcą skazanym w warunkach określonych w art. 60 § 1 k.k. w rozumieniu art. 60 § 2 k.k.**

I. Głosowany wyrok zapadł w następstwie uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej wniesionej na korzyść skazanego. Otóż sąd pierwszej instancji (wyrok ten uprawomocnił się, nie był skarżony) skazał oskarżonego z zastosowaniem art. 60 § 2 k.k., gdy jeden z uprzednich wyroków zapadł z zastosowaniem art. 61 k.k. Pozostałe warunki do zastosowania art. 60 § 2 k.k. zostały spełnione. Tak więc głosowany wyrok nie wymaga wprowadzenia do glosy strony faktycznej, czy prawnej uprzednich wyroków skazujących, a wymaga jedynie rozważenia zasadności tezy.

II. Wspierając swoje stanowisko SN powołuje się na dwa wyroki Sądu Najwyższego: z 27.06.1972, V KRN 221/72 (OSNKW 1972, nr 12, poz. 190) i z 23.12.1981, V KRN 248/81 (OSNKW 1982, nr 3, poz. 11).

Istotnie, w pierwszym z tych wyroków SN wypowiedział pogląd, że: „Sprawca skazany z zastosowaniem art. 61 k.k. nie jest sprawcą skazanym w warunkach określonych w art. 60 § 2 k.k.”; jednakże w drugim wypowiedział pogląd, że: „Recydywista skazany z zastosowaniem art. 61 k.k., a także art. 57 k.k., nie jest skazanym w warunkach określonych w art. 60 § 1 lub art. 60 § 2 k.k., nie można więc wobec niego orzekać nadzoru ochronnego”. Ten drugi wyrok, jego teza, odnosi się do zgoła innej (różnej) sytuacji prawnej, gdyż dotyczy sytuacji, gdy zastosowany został również art. 57 k.k., nie może więc stanowić wsparcia dla głosowanej tezy, choć wydzwięk takiego poglądu na praktykę prawną (politykę karania) **był olbrzymi**. Zajmę się tym w dalszym ciągu (w pkt. VI).

Jednakże oba te wyroki dotyczyły kwestii dopuszczalności zastosowania „nadzoru ochronnego”, instytucji przewidzianej w art. 62 § 1 k.k., która to instytucja została wyeliminowana z naszego prawa karnego przez ustawę z dnia 23 lutego 1990 r. o zmianie *Kodeksu*

* OSNKW 1993, nr 3–4, poz. 18.

karnego i niektórych innych ustaw¹, przez art. 1 pkt 2. Tak więc od dnia 28 marca 1990 (data wejścia w życie tej ustawy – art. 8) instytucja ta przeszła do historii polskiego prawa karnego i niedopuszczalne jest tłumaczenie instytucji obowiązujących przez nieobowiązujące – wyeliminowane z naszego prawa karnego. Nie istnieją bowiem reguły interpretacji obowiązującego prawa przez przepisy nieobowiązujące, nie mające więc żadnej mocy prawnej.

Oprócz tych dwóch wyroków SN powołał się dodatkowo na uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 9.06.1971 VI KZP 61/70 (OSNKW 1971, nr 9, poz. 126), nie wpisanej do księgi zasad prawnych (czego SN nie zauważył, nie podniósł), która to uchwała odnosiła się również do kwestii dopuszczalności orzeczenia „nadzoru ochronnego” (teza 2), a w tezie 1 głosiła, że „Zastosowanie art. 61 k.k. nie uchyla zakazu określonego w art. 73 § 3 k.k.”. Tak więc i ta uchwała nie ma żadnego zastosowania do interesującego nas zagadnienia, gdyż się do niego nie odnosi.

Z tych względów pogląd uzasadnienia głosowanej uchwały, że „w orzecznictwie powszechnie przyjmowany jest pogląd, że sprawca skazany przy zastosowaniu art. 61 k.k. nie jest sprawcą skazanym w warunkach określonych w art. 60 § 2 k.k. w rozumieniu art. 60 § 2 k.k.” nie wynika z przytoczonych orzeczeń SN, a poza tym jest **nieprawdziwy**.

Można też dodać, czego SN nie zauważył, że pierwszym orzeczeniem, taki pogląd głoszącym, była uchwała z 30.03.1971, VI KZP 78/70 (OSNKW 1971, nr 6, poz. 83), w której uzasadnieniu podano: „Sprawcy przestępstwa powrotnego skazanego przy zastosowaniu art. 61 k.k. nie można zatem uznać za skazanego w warunkach określonych w art. 60 § 1 lub § 2 k.k.”. Uchwała ta podjęta w trybie art. 390 § 1 k.p.k. odnosiła się również do możliwości zastosowania „nadzoru ochronnego”.

III. Natomiast, wbrew pogładowi wyrażonemu w uzasadnieniu iu głosowanego wyroku, w orzecznictwie SN występował również drugi nurt głoszący, że skazanie z zastosowaniem art. 61 k.k. nie oznacza, że sprawca przestał być osobą określoną w art. 60 § 1 lub § 2 k.k.

Zapoczątkowała go uchwała składu 7 sędziów SN z 9.06.1971, VI KZP 6/70 (OSNKW 1971, nr 9, poz. 126), w uzasadnieniu której podano: „Odstąpienie – na podstawie art. 61 k.k. – od tych zasad obostwienia kary nie oznacza, że przez zastosowanie tego przepisu sprawca przestał być osobą określoną w art. 60 § 1 lub 3 k.k.”. Jest to właśnie ta uchwała, której fragment nie odnoszący się do interesującego nas zagadnienia przytoczył SN w uzasadnieniu głosowanego wyroku.

Natomiast w wyroku SN z 23.10.1984, V KRN 324/84 (OSN Prok. Gen. 1985, nr 7, poz. 94) podano: „Art. 61 k.k. nie odbiera

przestępstwu charakteru przestępstwa popełnionego w warunkach recydywy wielokrotnej”. Wyrok ten zapadł na skutek wniesienia rewizji nadzwyczajnej na niekorzyść, która to rewizja nadzwyczajna została uwzględniona. Natomiast wyrok głosowany zapadł na skutek wniesienia rewizji nadzwyczajnej na korzyść. W obu wypadkach przez Prokuratora Generalnego. To jednak może dziwić. Dwie bowiem rewizje Prokuratora Generalnego w odniesieniu do tego samego zagadnienia prawnego prezentują stanowiska przeciwstawne, nie dające się wzajemnie pogodzić.

Zupełnie na marginesie pozwolę sobie wyrazić coś w rodzaju wątpliwości, a mianowicie, czy gdyby skład sądzący sprawę, w której wydany został głosowany wyrok, znał treść wyroku SN z 23.10.1984, to orzekłby tak jak orzekł. Jednakże podnieść należy, że w uzasadnieniu głosowanego wyroku nie wspomina się nawet o wyroku z 23.10.1984, V KRN 324/84.

IV. Głosowany wyrok pozornie pominął wyrok SN z 11.05.1990 w sprawie V KRN 85/90. Wyrok nie był publikowany, a dotyczył, patrząc na sprawę powierzchownie, artykułu 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z 7.12.1989 o amnestii². Świadomie napisałem „pozornie”, gdyż wyrok ten dotyczył w istocie kwestii, czy skazanie z zastosowaniem art. 61 k.k. jest skazaniem w warunkach artykułu 60 § 1 lub 2 k.k., a więc zagadnienia prawnego będącego przedmiotem głosowanej tezy. Do wyroku tego napisałem krytyczną glosę, w której omówiłem oba kierunki orzecznictwa SN na tle art. 61 k.k. i art. 60 § 1 i 2 k.k.³. Sądzę, że gdyby skład sądzący w sprawie, w której wydany został głosowany wyrok, zapoznał się z tą glosą, to nie zostałyby przedstawione takie poglądy, jak w uzasadnieniu tegoż wyroku.

Wszelako napisałem „pozornie”. Napisałem tak dlatego, gdyż uzasadnienie głosowanego wyroku w znacznej mierze (w sferze rozważań prawnych) jest powtórzeniem uzasadnienia wyroku, do którego napisana została krytyczna glosa, a nie zauważa przeciwnych przyjętemu stanowisku poglądów tegoż Sądu Najwyższego.

V. Czy jednak sprawca skazany przy zastosowaniu art. 61 k.k. jest sprawcą skazanym w warunkach określonych w art. 60 § 1 w rozumieniu art. 60 § 2 k.k.? Odpowiedź wynika z jak najbardziej prostej wykładni gramatycznej przepisów. – Otóż:

Czyn sprawcy skazanego przy uwzględnieniu art. 61 k.k. jest nadal czynem z art. 60 k.k. Wynika to wprost z treści przepisu. Natomiast na podstawie art. 61 k.k. sąd jest uprawniony do odstąpienia od obostrzeń w zakresie wymiaru kary, przewidzianych w art. 60 k.k. Gdyby taki czyn nie był czynem z art. 60 k.k., to nie byłoby podstaw do stosowania art. 61 k.k., gdyż przepis ten może być stosowany wyłącznie do czynów określonych w art. 60 k.k.

Dlatego teza głosowanego wyroku jest niezasadna, jest prawnym błędem. Wprawdzie (podobno) kodeks karny z 1969 r. dożywa swych dni, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby Sąd Najwyższy zajął się tym zagadnieniem, np. w formie uchwały połączonych Izb: Karnej i Wojskowej.

VI. Wprawdzie glosa nie jest może najszcześniejszym miejscem do prezentowania rozważań o rzeczywistym orzecznictwie sądowym, które u nas tak naprawdę pozostaje w znacznym zakresie *terra incognita*, bo o orzecznictwie sądowym wcale nie świadczą orzeczenia Sądu Najwyższego, ani ogólne statystyki sądowe, ale pozwolę sobie wycinkowo na kilka zdań.

Powołany w tezie problem był, wprawdzie w innym układzie rzeczy, przedmiotem uchwały składu 7 sędziów SN z 28.07.1971, VI KZP 84/70 (OSNKW 1971, nr 11, poz. 162). Uchwała ta nie jest co prawda zbyt zgodna z jej uzasadnieniem, niemniej w tym właśnie uzasadnieniu znajdował się następujący ustęp: „Nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do określonego w art. 60 § 1 lub § 2 k.k. sprawcy umyślnego występku dopuszczalny jest tylko z jednoczesnym zastosowaniem art. 61 k.k.⁴”.

Sądy rejonowe (uprzednio – powiatowe) i wojewódzkie, jako rewizyjne, zrozumiały tę uchwałę, zapewne za W. Wolterem, w ten sposób, że zastosowanie art. 61 k.k. dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy ma równoczesne zastosowanie art. 57 k.k. Nie w tysiącu, ale wielu tysiącach spraw, od 1971 r. poczynając, sądy odmawiały zastosowania do przestępców powrotnych artykułu 61 k.k., gdyż stwierdzały, że skoro nie można (czy nie należy) zastosować równocześnie artykułu 57 k.k., to tym samym nie można zastosować art. 61 k.k.⁵. Że tak było, mogą to potwierdzić praktycy⁶.

Dziwne, że nie stało się to przedmiotem żadnej rozprawy monograficznej, a szkoda, bo byłaby to okazja do ukazania, jak określona uchwała SN, nie będąca zasadą prawną, może wpływać na orzecznictwo sądów niższych instancji. Wpływać negatywnie⁷.

Pogląd wyrażony w powyższej uchwale podtrzymał SN uchwałą z 18.05.1977, VII KZP 7/77: „Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 57 § 2 k.k. do sprawcy występku popełnionego w warunkach art. 60 § 1 lub 2, jeżeli zachodzą okoliczności przewidziane zarówno w art. 61 k.k., jak i w art. 57 § 2 k.k.”⁸.

VII. Sąd Najwyższy zbudował na tle konkretnej sprawy tezę rozstrzygającą problem o dużej doniosłości dla wymiaru sprawiedliwości. To bez znaczenia, że teza ta nie posiada żadnej mocy uogólniającej. Istotne jest natomiast to, że teza ta jest wadliwa, że pozostaje w sprzeczności z obowiązującym stanem prawnym. Głosowana teza nie może być akceptowana.

Leszek Ślugocki

Przypisy:

¹ Dz. U. nr 14, poz. 84.

² Dz. U. nr 64, poz. 396.

³ „Państwo i Prawo” 1990, nr 11, s. 115–118.

⁴ Ten tragiczny w swych skutkach pogląd opierał się niewątpliwie na stanowisku W. Woltera, a ściślej na jednym zdaniu: „aby można było w stosunku do recydywisty – sprawcy występku, zastosować -nadzwyczajne złagodzenie kary, musi zaistnieć sytuacja, o której mówi art. 61; stanowi więc ona warunek konieczny dla stosowania przepisów art. 57 k.k.” (w: *Nadzwyczajne złagodzenie kary przestępcom powrotnym*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 12, s. 987).

⁵ Miało to miejsce mimo przeciwnego poglądu wyrażonego przez W. Świdę w *Kodeksie karnym z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 276, teza 14 do art. 61.

⁶ Gdy w dniu 6 listopada 1971 r. na symposium adwokatury w Grzegorzewicach wygłosiłem odczyt: *Artykuł 61 k.k. w praktyce obrończej* (por. „Palestra” 1978, nr 1, s. 99) i przedstawiłem postulaty odnośnie stosowania artykułu 61 k.k., te moje poglądy przyjęte zostały – delikatnie mówiąc – krytycznie przez obecnych sędziów Sądu Najwyższego.

⁷ Może w pewnym sensie problem zasygnalizował artykuł W. Moszyńskiego: *Zróżnicowanie recydywy przeciwko mieniu w świetle badań empirycznych*, „Problemy praworządności” 1973, nr 5, o konkluzji: „Na ogólną liczbę 283 zbadanych spraw, w których przepis art. 61 k.k. mógłby teoretycznie wchodzić w rachubę, sądy zastosowały go w 15 sprawach, przy czym niekiedy w ogóle zbędnie, gdyż przyjęte w wyroku przepisy stwarzały dla wymierzenia danej kary dostateczną podstawę, lub mimo braku warunków w art. 61 k.k. przewidzianych” (s.13).

⁸ „Gazeta Prawnicza”, 1977, nr 13, s. 6.